

Rząd znów zapowiada walkę z treściami dla dorosłych

30 września 2022

Każdy dostawca internetu będzie musiał oferować rozwiązania, utrudniające dostęp do pornografii. Odpowiedni projekt ustawy zostanie przedstawiony przez rząd na początku października.

Jak przedstawiają najnowsze badania przeprowadzone w ramach Narodowego Programu Zdrowia, aż 43 proc. młodych Polaków w wieku 11 do 18 lat sięga po treści dla dorosłych, w tym 18 proc. co najmniej raz w tygodniu.

Walka z pornografią spędza sen z powiek polskiego rządu. Właśnie dlatego na początku października ma zostać przedstawiona ustawa o blokadzie pornografii. Zapewniła o tym wiceminister rodziny Barbara Socha podczas poniedziałkowego posiedzenia parlamentarnego zespołu ds. cyberbezpieczeństwa dzieci. W jego skład wchodzi kilkunastu posłów i senatorów z różnych klubów. „Rozwiązanie zostanie przedstawione opinii publicznej, jak tylko zyska wpis do wykazu prac legislacyjnych rządu” – zapowiedziała wiceminister rodziny Barbara Socha.

Założenia projektu przedstawił Tomasz Opolski, zastępca dyrektora departamentu telekomunikacji przy kancelarii premiera Mateusza Morawieckiego. „Naszym celem jest to, żeby abonent mógł w sposób szybki, zakładamy, że w ciągu 24 godzin, aktywować ochronę. Nie wskazujemy, czy taka usługa ma być świadczona na poziomie aplikacji, czy ma być rozwiązaniem sieciowym, dajemy więc pewną elastyczność, jeśli chodzi o rozwiązania organizacyjne dla przedsiębiorcy telekomunikacyjnego” – przekazał zastępca dyrektora departamentu telekomunikacji przy kancelarii premiera.

Dzięki ustawie dostawcy internetu w Polsce będą mieli nakaz oferowania rodzicom dostępu do tzw. blokad rodzicielskich, które już i tak większość przedsiębiorców zawarło w swoich

ofertach. Jednakże dzięki nowym przepisom wymusi to na usługodawcy obowiązek informowania klientów, a także otrzymają zakaz pobierania opłat za oprogramowanie. „W ustawie jest zapowiedzianych szereg mechanizmów kontrolno-sprawozdawczych, które będą dyscyplinowały danego operatora, jeśli nie zrobi nic, albo zrobi niewiele” – dodał Tomasz Opolski. Wyjaśnił, że takim dostawcom internetu będą grozić wysokie kary pieniężne, operatorzy będą musieli też przedstawiać raporty z zadań, do których obliguje ich ustawa.

To nie pierwsze podejście rządu do blokowania porno, a plany jeszcze niedawno wydawały się bardziej ambitne. Przedstawił je pod koniec 2019 roku premier Mateusz Morawiecki, a rząd miał bazować na rozwiązaniach przygotowanych przez Stowarzyszenie Twoja Sprawa, walczące z seksualizacją przestrzeni publicznej. Projekt stowarzyszenia przewidywał, że strony oferujące pornografię musiałyby wdrożyć skuteczne metody weryfikacji wieku. Gdyby tego nie zrobiły, trafiłyby do specjalnej bazy, którą dostawcy internetu mieliby obowiązek blokować.

Podczas posiedzenia zespołu Barbara Socha mówiła, że rząd pracował nad projektem, opartym na propozycji stowarzyszenia, jednak okazał się rozwiązaniem bardzo trudnym do realizacji ze względów technicznych. Powodów nie podała, jednak eksperci od początku ostrzegali, że problemem będzie zachowanie prywatności użytkowników, którzy legalnie odblokowywaliby dostęp do pornografii. Właśnie z tego powodu wprowadzenie podobnych rozwiązań nie powiodło się w Wielkiej Brytanii.

Jednak na tym wymierzone w pornografię plany rządu nie muszą się skończyć. Wiceminister Socha nie wykluczyła, że w przyszłości będą wprowadzone inne rozwiązania.

Autorstwo: Krystian Rusiniak

Na podstawie: Rp.pl

Źródło: [MediaNarodowe.com](https://media.narodowe.com)